

Zenon Kliszko wśród dolnośląskich rolników

Przebywający na Dolnym Śląsku członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko odwiedził we wtorek — jedno z przodujących kolektów rolniczych na Dolnym Śląsku — w miejscowości Radziejewice, pow. Wołów. W czasie spotkania z rolnikami Z. Kliszko szczególnie interesował się sprawami produkcji rolnej i mechanizacji prac polowych. Kółko w Radziejewicach gospodaruje wspólnie na 200 hektarach ziemi, specjalizując się głównie w produkcji hodowlanej, zwłaszcza drobiu.

Przedstawiciele wojewódzkich władz zapoznali też Z. Kliszko z osiągnięciami i perspektywami rozwoju rolnictwa wrocławskiego szczególnie w zakresie dalszych inwestycji i rozwoju bazy maszynowej na wsi. (PAP)

Atak samolotów USA na misję ChRL

Protest chińskiego MSZ

Jak podaje agencja Nowych Chin, chińskie MSZ ogłosiło w poniedziałek oświadczenie, zawierające ostry protest przeciwko bombardowaniu przez samoloty amerykańskie w dniu 20 bm. misji gospodarczej i kulturalnej Chin oraz oddziału agencji Sinhua w mieście Khang Khay na terenie Laosu. Wskutek ataku zostały uszkodzone gmachy oraz wyposażenie wspomnianych misji chińskich. (PAP)

W wietnamskim tygłu

Rośnie liczba poległych Ataki partyzantów i bombardowania

W stolicy USA ogłoszono w poniedziałek kolejną listę żołnierzy i oficerów amerykańskich, którzy polegli w wojnie wietnamskiej w ostatnim okresie. Zawiera ona 85 nazwisk. Waszyngtoński korespondent Reutersa podkreśla, że jest to rekordowa liczba przy tego rodzaju listach ogłaszanych przez amerykański Departament Obrony (jest to przede wszystkim wynik jednej z największych bitew w obecnej fazie wojny wietnamskiej, jaka toczyła się w ubiegłym tygodniu w dolinie la Drang między jednostkami pierwszej amerykańskiej „Kawalerii powietrznej” i wyjątkowo dużym zgromadzeniem sił patriotycznych Wietnamu południowego).

Według informacji uzyskanych przez sągońskiego korespondenta AFP, w rejonie tym panuje od niedzieli względny spokój. Dotychczas nie było jaśniejszych poważniejszych kontaktów bojowych między stronami. Korespondent sygnalizuje o wzmożeniu działań partyzantów w innym rejonie w pobliżu miasta Quang-Ngai (512 km na północny zachód od Sajgonu). W poniedziałek 22 bm. powstańcy, których siłę oceniało na około 2 tys. bojowników z sukcesem dokonali ataku na obóz znajdujący się w pobliżu Quang Ngai. Obozu tego bronił batalion wojsk sągońskich. Według relacji amerykańskie-

Projekt rezolucji radzieckiej w ONZ

Delegacja ZSRR złożyła w Zgromadzeniu Ogólnym NZ projekt rezolucji dotyczącej niedopuszczalności ingerowania w wewnętrzne sprawy państw, jak również obrony ich niezawisłości i suwerenności. Dyskusja nad projektem rezolucji odbędzie się wkrótce, w pierwszej komisji Zgromadzenia Narodowego.

Rezolucja Prezydium Światowej Rady Pokoju

Obrađujące w Sofii Prezydium Światowej Rady Pokoju uchwalilo apel o położenie kresu wojnie w Wietnamie, rezolucję w sprawie Rodezji, oświadczenie w sprawie Adenu i odezwę do uczestników konferencji trzech kontynentów — Azji, Afryki i Ameryki Łac., która ma się odbyć w dniach 3—10 stycznia 1966 r. w Hawanie. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI	Poznań	Cena 50 gr
Wyd. AB	środa, 24. XI. 1965	Nr 279 (6776)

Koniec słowiczego tournée

Takich laurów nie zebrał jeszcze żaden zespół po wojnie

Występami w Waszyngtonie i Nowym Jorku zakończył swe tegoroczne tournée po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie chór Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligrosza. W Waszyngtonie chór wystąpił w sali uniwersytetu Howarda w obecności ambasadora PRL w Waszyngtonie, Edwarda Droźniaka, a także licznie zebranych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i miejscowej Polonii. Delegacja chóru złożyła też wieniec na grobie prezydenta Kennedy'ego w Arlington. Przy składaniu wienca obecni byli przedstawiciele ambasady PRL, Departamentu Stanu oraz Amerykańskiej Agencji Informacyjnej. Następnie chór podejmowany był śniadaniem przez ambasadora Droźniaka.

21 bm. chór wystąpił po raz ostatni w sali filharmonicznej Lincol Center w Nowym Jorku. Występ przed zapelnioną szczytnie salą spotkał się z niezwykle entuzjastycznym przyjęciem, którego dowodem były wielokrotne żądania bisów. Ponownie odniósł osobisty triumf Jacek Szokalski, którego partia solowa w „Marzeniu” Chopina budziła na każdym koncercie zachwyt widowni i recenzentów. Po przedstawieniu prof. Stuligrosz z małżonką przez kilka godzin przyjmował gratulacje od widzów i przedstawicieli sfer muzycznych.

Tegoroczna podróż chóru poznańskiego była z pewnością jednym z najbardziej triumfalnych i udanych pod każdym względem występów polskiego zespołu artystycznego na kontynencie amerykańskim. Zarówno bogactwo i oryginalność repertuaru, jak też wyjątkowe zgranie głosów i prowadzenie chóru budziło jednomyślny, niezmienny aplauz widowni i krytyków.

Można śmiało powiedzieć, że takich laurów nie zebrał jeszcze zespół w okresie powojennym. Jakkolwiek w mniejszych miejscowościach o przeważnie ludności polskiej pochodzenia frekwencja nie zawsze dopisywała, w sumie tournée było również sukcesem pod względem finansowym, co zarówno PAGART jak i impresario amerykański Sol Huron mogą odnotować z satysfakcją. Trzeba też z uznaniem podkreślić wzorową dyscyplinę i świetne zachowanie chłopów, a także troskliwość i pedagogiczną opiekę, jakiej nie szczędzili chłopcom starsi członkowie chóru. (PAP)

„Gemini-7” wystartuje 4 grudnia

Termin wystrzelenia pojazdu kosmicznego „Gemini-7” z dwoma kosmonautami Frankiem Bormanem i Jamesem Lovellem został ostatecznie wyznaczony na 4 grudnia br. Jeżeli eksperyment przejdzie pomyślnie, w 9 dni później wystartuje kabina „Gemini-6” z Walterem Shirra i Thomasem Stafferem. Obydwa pojazdy mają dokonać wspólnie manewrów na orbicie. (PAP)

25 rannych na szosie

Ślizgawica przyczyną wypadków

Gołoledź na szosach była przyczyną dwóch tragicznych wypadków samochodowych. W miejscowości Wojnarowice koło Wrocławia samochód ciężarowy „Star” przy wymijaniu „Syreny” wpadł na autobus PKS. W wyniku zderzenia 22 osoby zostały ranné, trzy spośród nich w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Świdnicy.

Koło Lublina samochód osobowy „Tatra” wpadł na oblodzonej szosie w poślizg i uderzył w przejeżdżającą wywrotkę. Trzy osoby odniosły ciężkie rany i zostały przewiezione do szpitala w Lublinie. (PAP)

W referatach zwrócono uwagę, że przed II wojną światową ziemie zachodnie były słabo uprzemysłowione. Nasz start po wojnie pogarszały jeszcze ogromne zniszczenia — prawie 85 proc. fabryk leżało w gruzach. Wiele miast, jak Wrocław i Gdańsk, było niemal kompletnie zniszczonych. Podobne straty notowano w rolnictwie. Dziś zmienia się tu całkowicie struktura przemysłu. Powstały i rozwijały się nowe gałęzie. Z 7 województw tych ziem, pochodzi ok. 50 proc. polskiej produkcji koks, 100 proc. rud miedzi, 75 proc. wagonów kolejowych, ponad połowa wszystkich odbiorników radiowych

Pod znakiem impasu EWG

Sesja „parlamentu europejskiego”

W Strassburgu rozpoczęła się jesienna sesja tzw. „parlamentu europejskiego”, w skład którego wchodzi przedstawiciele 6 państw. Przewiduje się, że potrwa ona 4 dni. Normalnie sesja trwa dłużej, ale impas w lonie EWG wywołany przez Francję, wywarł również wpływ i na tę instytucję. Zwykle bowiem w listopadzie odbywało się także spotkanie między parlamentarzystami a Radą Ministrów EWG. Tym razem do takiego spotkania nie dojdzie.

W Paryżu podano do wiadomości, że holenderski minister spraw zagranicznych dr Joseph Luns zgodził się na odbycie rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville w celu omówienia spornych spraw EWG. (PAP)

Kłopoty ze śniegiem nie ustają Zaspy i gołoledź utrudniają komunikację

Jak donoszą korespondenci PAP, w wielu rejonach kraju kłopoty spowodowane opadami śniegu nie ustają. Na Białostocczyźnie wskutek zasp zostały zablokowane drogi lokalne w powiatach Dąbrówka, Monki i Sokółka. Na zagrożone odcinki wysłano specjalne ekipy w liczbie ponad 500 osób, wyposażone w sprzęt mechaniczny. Na ważniejszych szlakach bez przerwy pracują piugi i piaskarki, dzięki czemu ruch na tych szosach odbywa się normalnie.

Pogorszyła się sytuacja na drogach w woj. koszalińskim. Śnieg pada tu od 24 godzin bez przerwy. Na niektórych drogach warstwa śniegu sięga 60 cm. Pomimo wysiłków ekip drogowych, komunikacja autobusowa odbywa się z opóźnieniami, w pasie nadmorskim autobusy nie docierają do niektórych miejscowości. Na Lubelszczyźnie natomiast wystąpiła gołoledź. Do posypywania dróg piaskiem i oczyszczania z lodu stanęło tysiąc osób i 100 samochodów. W pierwszym rzędzie posypuje się piaskiem drogi główne oraz wszystkie drogi w zagłębiu buraczanym. Pewne kłopoty wystąpiły także na szlakach kolejowych w tym województwie. Zanoto-

Dumny bilans nauki polskiej na ziemiach zachodnich i północnych

Ogólnopolska sesja naukowa we Wrocławiu

Polskie ziemie zachodnie i północne przeżywają swój bujny rozwój. Około 1/3 produkcji przemysłowej i rolniczej kraju pochodzi z tych terenów. W rozkwicie tych ziem poważny udział ma nauka — 80 placówek naukowo-badawczych, kilkadziesiąt ośrodków naukowo-technicznych przemysłu oraz ponad 650 katedr wyższych uczelni, które od 20 lat służą społeczeństwu i gospodarce ziem zachodnich i północnych. Ich dorobek podsumowuje Ogólnopolska Sesja Naukowa, która rozpoczęła się we wtorek we Wrocławiu. W obradach sesji uczestniczy ponad 1,5 tys. ludzi nauki z ziem zachodnich. Wczoraj odbyła się również we Wrocławiu uroczysta akademія, w czasie której przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko. Omówienie jego wystąpienia podajemy na str. 2.

Na sesję przybyli: Adam Rapacki, Witold Jarosiński, Zenon Nowak, Henryk Golański i Andrzej Werblan.

Uroczystą sesję plenarną zainaugurowało przemówienie prof. St. Kulczyńskiego. Główne referaty wygłosili: prof. prof. Zdzisław Kaczmarski i Władysław Markiewicz z Poznania, Edward Marewski z Wrocławia i Dionizy Smoleński z Warszawy.

W referatach zwrócono uwagę, że przed II wojną światową ziemie zachodnie były słabo uprzemysłowione. Nasz start po wojnie pogarszały jeszcze ogromne zniszczenia — prawie 85 proc. fabryk leżało w gruzach. Wiele miast, jak Wrocław i Gdańsk, było niemal kompletnie zniszczonych. Podobne straty notowano w rolnictwie. Dziś zmienia się tu całkowicie struktura przemysłu. Powstały i rozwijały się nowe gałęzie. Z 7 województw tych ziem, pochodzi ok. 50 proc. polskiej produkcji koks, 100 proc. rud miedzi, 75 proc. wagonów kolejowych, ponad połowa wszystkich odbiorników radiowych

Pod znakiem impasu EWG

Sesja „parlamentu europejskiego”

W Strassburgu rozpoczęła się jesienna sesja tzw. „parlamentu europejskiego”, w skład którego wchodzi przedstawiciele 6 państw. Przewiduje się, że potrwa ona 4 dni. Normalnie sesja trwa dłużej, ale impas w lonie EWG wywołany przez Francję, wywarł również wpływ i na tę instytucję. Zwykle bowiem w listopadzie odbywało się także spotkanie między parlamentarzystami a Radą Ministrów EWG. Tym razem do takiego spotkania nie dojdzie.

W Paryżu podano do wiadomości, że holenderski minister spraw zagranicznych dr Joseph Luns zgodził się na odbycie rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville w celu omówienia spornych spraw EWG. (PAP)

Kłopoty ze śniegiem nie ustają Zaspy i gołoledź utrudniają komunikację

Jak donoszą korespondenci PAP, w wielu rejonach kraju kłopoty spowodowane opadami śniegu nie ustają. Na Białostocczyźnie wskutek zasp zostały zablokowane drogi lokalne w powiatach Dąbrówka, Monki i Sokółka. Na zagrożone odcinki wysłano specjalne ekipy w liczbie ponad 500 osób, wyposażone w sprzęt mechaniczny. Na ważniejszych szlakach bez przerwy pracują piugi i piaskarki, dzięki czemu ruch na tych szosach odbywa się normalnie.

Pogorszyła się sytuacja na drogach w woj. koszalińskim. Śnieg pada tu od 24 godzin bez przerwy. Na niektórych drogach warstwa śniegu sięga 60 cm. Pomimo wysiłków ekip drogowych, komunikacja autobusowa odbywa się z opóźnieniami, w pasie nadmorskim autobusy nie docierają do niektórych miejscowości. Na Lubelszczyźnie natomiast wystąpiła gołoledź. Do posypywania dróg piaskiem i oczyszczania z lodu stanęło tysiąc osób i 100 samochodów. W pierwszym rzędzie posypuje się piaskiem drogi główne oraz wszystkie drogi w zagłębiu buraczanym. Pewne kłopoty wystąpiły także na szlakach kolejowych w tym województwie. Zanoto-

i telewizyjnych, jak również ok. 40 proc. krajowej produkcji pszenicy i prawie tyle samo buraków cukrowych. Rozwinięto szereg nowych dziedzin nauki, niektóre z nich — jak: rybactwo, ekonomika i organizacja przemysłu spożywczego, budownictwo okrętowe — są wyłączną spe-

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

718 mln. zł na SFOS

W ciągu dziesięciu miesięcy tego roku wpłaty na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy przekroczyły 718 mln. zł. Stanowi to ponad 87 proc. planowanej rocznej zbiórki. Szczególnie pomyślnie wyniki osiągnięto w okresie tegorocznego września. W tym bowiem czasie na „listę” świadczących zakładów pracy wpisało się nowych — 421.

„Kosmos 96” na orbicie

Agencja TASS podaje, że w dniu 23 listopada br. został wprowadzony w Związku Radzieckim na orbitę kolejną, sztuczną satelitę Ziemi — „Kosmos 96”. Na pokładzie mikrościszyca znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Wilki grasują

Wraz z nastaniem surowej zimy, na Białostocczyźnie pojawiły się watahy wilków. Np. w Puszczy Augustowskiej grasują dwie grupy, liczące po 8 wilków. Drapieżniki te widziano także w Puszczy Boreckiej i w Lasach Gołdapskich.

SOS na Morzu Czarnym

Gwałtowna burza szalała w poniedziałek późnym wieczorem na tureckim wybrzeżu Morza Czarnego. Zatonął jeden statek, a jego 4-osobowa załoga zginęła. — Zakłócenia też była żegluga na Bosforze i morzu Marmara. 30 zakłóconych łodzi motorowych roztrząsało się o nabrzeże.

Heath opuścił Paryż

Przywódca konserwatystów brytyjskich, Edward Heath, opuścił we wtorek Paryż, powracając do Londynu, po dwudniowej wizycie we Francji, w toku której został przyjęty przez prezydenta de Gaulle'a i premiera Pompidou. Dyskutowano o zagadnieniach zachodnioeuropejskich.

Rekordowy rabunek

Takiego wydarzenia nie notowano w annałach kryminalistyki brytyjskiej od czasu słynnego na padu na pociąg Glasgow — Londyn. Według nieoficjalnych danych, ujawnionych przez Scotland Yard, wartość zrabowanych w ub. tygodniu klejnotów w jednej z firm jubilerskich na West-Endzie (w śródmieściu Londynu), szacuje się na pół miliona funtów. (W czasie napadu na pociąg Glasgow — Londyn, zrabowano 2,6 miliona funtów).

Dominikana pragnie pomocy OPA

W przeprowadzeniu wyborów

Tymczasowy prezydent Dominikany, Garcia Godoy, wysłał list do sekretarza generalnego OPA Jose Moro, w którym apeluje do organizacji Państw Amerykańskich, aby udzieliła pomocy w celu „stworzenia warunków umożliwiających swobodne i demokratyczne wybory w Republice Dominikańskiej”. Wybory te powinny się odbyć w okresie pomiędzy marcem i czerwcem przyszłego roku. (PAP)

cialnością uczelni tych ziem. Światową pozycję zdobyły osiągnięcia uczonych w zakresie matematyki, fizyki teoretycznej, chemii fizycznej, kardiologii, górnictwa.

Dokończenie na str. 2

Konferencja historyków wojskowych w Poznaniu

Wczoraj w Małej Auli Collegium Minus obradowała konferencja naukowa historyków wojskowych, zorganizowana przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza oraz warszawski Wojskowy Instytut Historyczny. Tematem była problematyka metodologiczna w rozwoju polskiej historiografii wojskowej.

Po otwarciu konferencji przez rektora UAM prof. dr. Cz. Łuczaka i wygłoszeniu dwóch referatów — doc. dr. B. Miśkiewicza (UAM) oraz — ppłk. mgr. J. Sikorskiego (WIH) — wywiązała się wielogodzinna dyskusja. Wzięli w niej udział, obok licznie przybyłych historyków wojskowych, także wybitni naukowcy poznańscy reprezentujący inne dziedziny nauk historycznych.

Jak stwierdził zamykając obrady dyrektor WIH gen. bryg. B. Bednarski, konferencja potwierdziła celowość stałego zacieśnienia roboczych kontaktów pomiędzy poszczególnymi ośrodkami historyków wojskowych oraz współpracy z historykami różnych specjalności.

Warto zaznaczyć, iż odbycie tak specjalistycznej konferencji historycznej właśnie w naszym mieście, jest dowodem dalszego wzrostu znaczenia poznańskiego ośrodka nauk historycznych, zajmującego poczesne miejsce w kraju. (mol)

2550 tys. pasażerów w br.

Ostatni rejs „białej floty”

23 bm., jak codziennie, opuścili porty w Swinoujściu i Szczecinie dwa statki, szczezińskiej „białej floty”, „Laura” i „Roza Weneda”. Jednak w połowie drogi na Zalewie Szczecińskim w pobliżu drugiej bramy torowej na skutek zwalów kry lodowej dalsza żegluga stała się niemożliwa. Jednostki zawróciły do portów wyjściowych, gdzie pozostaną już do końca zimy. Tym samym Żegluga Szczecińska zakończyła regularne rejsy na trasie Szczecin — Swinoujście. W tym sezonie statkami szczezińskiej „białej floty” pływalo około 2.550 tys. osób. (PAP)

W Grecji

Narasta konflikt między kościołem a państwem

W poniedziałek rząd grecki przedstawił parlamentowi projekt ustawy przewidującej radykalną zmianę statutu biskupów z 1923 roku. Ustawa ta ma położyć kres trwającemu od pewnego czasu w Grecji konfliktowi między kościołem a państwem. Najważniejszym postanowieniem projektu jest decyzja zwolnienia synodu złożonego z 12 biskupów, których zadaniem byłoby dokonywanie wyboru metropolitów na wakujące stanowiska.

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie synodu kościoła greckiego pod przewodnictwem arcybiskupa Aten Chrysostomosa. Zebrani biskupi jednomyślnie odrzucili „zadawą propozycję zwolnienia 12-osobowego synodu.

We wtorek rano doszło w Atenach do incydentów. Interweniowała policja. (PAP)

Narody Zjednoczone za zwołaniem światowej konferencji rozbrojeniowej

Dwuznaczna postawa USA i ich sojuszników

W pierwszym Komitecie Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatrującym sprawy polityczne i problemy bezpieczeństwa za kończyła się ogólna debata dotycząca zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. W debacie, która rozpoczęła się w dniu 17 listopada wzięli udział przedstawiciele przeszło 40 krajów.

Obrady w Koninie

O problemach kultury

W poniedziałek rozpoczęły się dwudniowe obrady Komitetu Badań Rejonów Upromysławianych PAN. W sesji poświęconej omówieniu problemów kultury w okręgach w których wznoszone są wielkie obiekty przemysłowe uczestniczyli socjologowie i ekonomiści z całego kraju.

Obecni byli: wiceprezes Rady Ministrów, przew. Kom. Badań Rejonów Upromysławianych PAN — Stefan Ignar oraz sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer.

Wygłoszone przez naukowców poznańskich referaty traktowały m. in. o socjologicznych problemach czasu wolnego od pracy w rejonach upromysławiających się, zagadnieniach kultury w przemyśle i rozrywki w miasteczkach pow. konińskiego, a także o innych sprawach rozwoju życia kulturalnego.

W bogatej i ożywionej dyskusji wystąpiło kilkunastu mówców — naukowców i działaczy kulturalnych. Zakończono obrady podsumowaniem i podjęciem uchwały. Wskazując na istotę badań, które powinny stać się narzędziem aktywizacji intelektualnej i kulturalnej rejonów rodzącego się przemysłu. (zet)

Próba zamachu stanu w Dominikanie

W poniedziałek 22 bm. o świcie, w dominikańskim mieście Santiago de los Caballeros, prawicowe grupy wojskowe usiłowały dokonać zamachu stanu. Po zajęciu siedmiu głównych budynków w mieście, zamachowcy proklamowali swego przywódcę, Elcibiarese Espinosa prezydentem Republiki. Rebelia stłumiona została przez oddziały „sił międzyamerykańskich”, które przybyły do Santiago w niedzielę wieczorem w związku z uporczywymi pogłoskami o przygotowaniu zamachu stanu. Wśród wspomnianych sił OPA główną rolę odegrała kompania 50 pułku „kawalerii lotniczej” USA.

Korespondent AFP w depeszy wysłanej z Santo Domingo w poniedziałek wieczorem stwierdza, że spisek został opanowany a jego „przywódców aresztowano”. Spisek zorganizowany został przez prawicowców, którzy pragnęli obalić obecny rząd tymczasowy Hectora Garcia Godoy'a i oddać władzę w ręce osławionego reakcyjnego generała Eliasa Westina, deportowanego do Miami przed utworzeniem rządu tymczasowego.

Nowy numer „NURT-u“

Pod znakiem teatru

W nowym — listopadowym — numerze „NURT-u” na plan pierwszy wybijają się teatralia.

Janina Morawska przedstawia mało znane, niekiedy wręcz a niegodziwe szczegóły walki Wojciecha Bogusławskiego o polski teatr w Poznaniu i Wielkopolsce. Dobrze się stało, że sylwetka wielkiego Polaka — i Wielkopola — przypomniana została w okresie nadania Pałacowi Kultury jego imienia, w miesiącu obchodów jubileuszowych, 90-lecia Teatru w Poznaniu.

Współczesnego życia teatralnego dotyczy ocena inscenizacji „Katarzyny Izmańskiej” Dymitra Szostakowicza w Operze. Andrzej Saturna krytycznie ocenia wysiłki reżysera — idące w kierunku eksponowania sceny kosztem muzyki.

Zbigniew Osinski przeprowadził analizę porównawczą dwóch inscenizacji „Tanga”, Sławomira

Sprawa zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej zajęła jedno z centralnych miejsc na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Za zwołaniem konferencji wypowiedziały się państwa socjalistyczne oraz wielu przedstawicieli krajów Azji, Afryki, Europy i Ameryki Łacińskiej. Znamienny jest fakt, że projekt rezolucji w tej sprawie zgłosiły delegacje 43 krajów (początkowo było ich mniej, lecz następnie przyłączyły się inne państwa — red).

Większość delegatów podkreślała, że światowa konferencja powinna zostać zwołana poza ramami ONZ oraz że udział w niej powinien być dostępny dla wszystkich państw. Nagła potrzeba zwołania tego rodzaju konferencji podyktowana została faktem, że wieloletnie rokowania rozbrojeniowe w ramach ONZ nie dały pożądanych wyników.

Jednocześnie przedstawiciele USA i szeregu innych krajów zachodnich zajęli w Komitecie stanowisko, które budzi wątpliwości co do ich szczerego dążenia do rozwiązywania problemów rozbrojeniowych w oparciu o nową bardziej realistyczną podstawę.

Projekt rezolucji 43 krajów przewiduje zaaprobowanie pro pozycji drugiej konferencji sześciu państw i rządów krajów niezaangażowanych w sprawie zwołania nie później niż w 1967 r. światowej konferencji rozbrojeniowej, na którą powinny zostać zaproszone wszystkie państwa.

Przedstawiciel Arabii Saudyjskiej zgłosił do tego projektu poprawki. Jedną z nich proponowała, aby w ciągu najbliższych 9 miesięcy spotkali się przedstawiciele 5 wielkich mocarstw w celu wyjaśnienia możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawach rozbrojeniowych w skali światowej. Druga poprawka proponowała powołanie stałego komitetu jako ośrodka łączącego pięć mocarstw.

Przedstawiciel ZSRR, Fiedorenko, zabierając głos podczas poniedziałkowego posiedzenia Komitetu stwierdził z zadowoleniem, że pozytywny stosunek Związku Radzieckiego do zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej podziela bardzo wiele delegacji. Jeśli chodzi o poprawki zgłoszone przez delegację Arabii Saudyjskiej to zdaniem delegacji radzieckiej, nie ułatwiają one, lecz jedynie utrudniają i komplikują zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej. Rząd radziecki — oznajmił Fiedorenko — w zasadzie nie wypowiada się przeciwko rokowaniu rozbrojeniowemu między 5 mocarstwami nuklearnymi. Jednocześnie rząd radziecki uważa, że w postaci jakiejś propozycji sformułowanej w poprawce delegacji Arabii Saudyjskiej, skomplikuje ona jedynie rozwiązanie zadań dotyczących zwołania światowej konferencji. Dlatego też delegacja radziecka uważa, iż poprawki te są niepotrzebne oraz będzie głosować za projektem rezolucji 43 krajów.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Mroźka — warszawskiej Erwina Axera i poznańskiej Marka Okopińskiego.

Bogato reprezentowany jest również dział poezji — analizy poetyckie i wiersze.

E. Balcerzan w jasnym i logicznym wykładzie zapoznaje z terminologią i wybranymi zagadnieniami współczesnej poetyki.

Pozostałe artykuły dotyczą różnych dziedzin współczesnego życia społecznego i kulturalnego. Jerzy Szmidt zastanawia się nad pojęciem „centrum” w odniesieniu do Poznania i stwierdza, że należy znaleźć generalną koncepcję charakteru serca miasta. Podkreśla równocześnie wielką wagę tej decyzji dla urody miasta — traktując centrum, jako czynnik decydujący o jego pięknie lub brzydocie. Józef Ratajczak w „Zbliżeniach” prezentuje sylwetkę wybitnego uczonego, prof. dr. Henryka Łowmiańskiego.

Rozwój ziem zachodnich i północnych świadectwem siły i zdolności twórczych narodu

Omówienie wystąpienia Z. Kliszki na uroczystościach we Wrocławiu

W tysiącletnich dziejach państwa polskiego — podkreślił na wstępie Zenon Kliszko — przełomowym wydarzeniem był nasz powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk. Osiągnięcia 20-letniego dzieła zagospodarowania oraz integracji ziem zachodnich i północnych z macierzą należą do najwybitniejszych zdobyczy socjalizmu w naszym kraju, stanowiącą zasadniczą dumę narodu polskiego.

Na ziemiach zachodnich i północnych ze szczególną wyrazistością spostrzegamy głębokie przemiany, które socjalizm wniósł do życia naszego narodu. Dziś obchodzimy 20-lecie odrodzenia polskiego szkolnictwa i nauki na tych ziemiach. Dzieło to dokonane w tych dziedzinach jest świadectwem zdolności twórczych narodu polskiego, talentów i patriotyzmu polskiej inteligencji, słuszności i skuteczności polityki kulturalnej naszego państwa.

Z. Kliszko przypomniał, że niegdyś istniało na tych ziemiach tylko 6 niemieckich uczelni zdolnych kształcić 6,5 tys. studentów. Dziś 21 wyższych uczelni kształci 65 tys. studentów. Obok 8 uczelni wrocławskich szkoły wyższe istnieją już we wszystkich ośrodkach wojewódzkich na ziemiach zachodnich i północnych. Wyksztaliły one 96.700 różnego rodzaju specjalistów, tj. trzecią część kadr inteligencji promowanej w Polsce

Są w dziejach narodu zadania tak fundamentalne, że od udziału w ich spełnieniu nie może się uchylić nikt, kto chce zachować więź moralną z narodem. Do takich historycznych, patriotycznych zadań naszego pokolenia należy sprawa polskości ziem zachodnich i północnych.

Dzieło, którego nasz naród dokonał na tych ziemiach — oświadczył Zenon Kliszko — jest dzisiaj spoiwem zespalaającym nasze społeczeństwo wokół polityki naszej partii, wokół socjalistycznej idei społecznej, wokół gwarantującego nam bezpieczeństwo i opartego na zasadach internacjonalizmu sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją, NRD i innymi krajami socjalistycznymi. Siła tego spoiwa jest szczególnie odczuwalna i widoczna tutaj, wśród ludzi, którzy polskością tym ziemiom przywracali i wśród młodzieży, która się tutaj urodziła, uczyła i wychowywała.

Tutaj również duchowieństwo polskie, mimo wahań hierarchii, w swej przeważającej większości włączyło się szybciej w ogólnospołeczny nurt patriotycznej działalności.

Z. Kliszko zaznaczył następnie, że za naszą obecnością na ziemiach zachodnich przemawiają wszelkie prawa. Prawa historyczne i moralne utrwaliłyśmy ciężkim trudem odbudowy tych ziem, podwojeniem ich majątku trwałego, 16-krotnym wzrostem produkcji przemysłowej, osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia.

Byliśmy tutaj, jesteśmy i pozostaniemy — oświadczył mówca. — Granica na Odrze i Nysie jest ostateczną i nienaruszalną granicą między Polską a Niemcami. Jest ona granicą przyjaźni między naszym krajem i bratnią Niemiecką Republiką Demokratyczną. Granica ta ma fundamentalne znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie jak też na całym świecie. Jej nienaruszalność gwarantuje sojusz polsko-radziecki, gwarantują siły dostatecznie potężne, by zdusić w zarodku wszelkie próby podważania układu terytorialnego w Europie, ustalonego w wyniku zwycięstwa nad hitleryzmem.

Pokoju i przyjaźni stosunki Niemców z Polakami, które my pragniemy budować — mogą bazować jedynie jak wskazują to również rozsądni ludzie w NRF, na uznaniu realnych i nieodwracalnych faktów. Wszystko, co fakty te próbuje kwestionować, jest sprzeczne z interesami pokoju w Europie.

Mówca przypomniał, że w rewizjonistycznej wrzawie podczas niedawnej kampanii wyborczej w NRF uczestni-

czyły wszystkie partie zachodnoniemieckie, a szczególnie aktywnie — biskupi kościoła rzymsko-katolickiego. Ostatnio powodem nowej nagonki, w której uczestniczy rząd NRF, stał się memoriał synodu zachodnoniemieckiego kościoła ewangelickiego.

Polityka NRF we wszystkich zasadniczych kwestiach pozostaje w głębokiej sprzeczności z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Sprzecznym jest z nią rewizjonistyczny program rządu bońskiego, ponownie wyłożony przez kanclerza Erharda; przeciwko nim wymierzona jest nagonka prowadzona przez Bonn wobec NRD; zagraża im w sposób bezpośredni dążenie NRF do zdobycia broni nuklearnej.

Dziś, po wszystkich oświadczeniach Bonn — oświadczył Z. Kliszko po noszących cechy szantażu groźbach podjęcia własnej produkcji broni atomowej, nikt już nie może mieć wątpliwości, że celem planów „wielostronnych sił nuklearnych NATO” i innych tego typu koncepcji jest właśnie zaspokojenie nuklearnych ambicji militarystów z Niemiec zach. Rząd NRF nie rezygnuje z tych planów, licząc widocznie na to, że ostatecznie dobiegnie się ich realizacji z pomocą USA. Monopole USA zainwestowały już w NRF przeszło 2,3 mld dolarów i inwestycje te rosną w ostatnich latach w tempie ok. 300 mln dolarów rocznie. St. Zjedn. dostarczają Bundeswehrze corocznie uzbrojenie na sumę ok. pół miliarda dolarów. Na lotniskach i poligonach Arizony lotnictwo USA szkoli pilotów Luftwaffe w zrzucaaniu bomb nuklearnych, a w zachodnoniemieckich bazach amerykańscy instruktorzy szkolą oddziały Bundeswehry w obsłudze rakiet dostosowanych do przenoszenia ładunków nuklearnych. Ta militarna współpraca wykracza już poza ramy NATO, o czym świadczą porozumienia podpisane w listopadzie 1963 r.

Po okresie odbudowy realni stanęli w czołowie realizatorów nowych programów gospodarczych. Naukowcy wrocławskiej Politechniki rozwiązyli dziesiątki problemów przy budowie jednego w Polsce dolnośląskiego okręgu międzyowego i największego w kraju kombinatu paliwowo-energetycznego „Turów”, w oparciu o produkcję wielkich turbogeneratorów, maszyn matematycznych, środków ochrony roślin, nawozów sztucznych itp. Politechnika gliwicka związała się z potrzebami górnośląskiego okręgu przemysłowego. Politechnika gdańska ma poważny udział w zajęciu przez Polskę jednego z czołowych miejsc na świecie w budowie statków, szczególnie rybackich. Naukowcy Politechniki szczecińskiej położyli duże zasługi dla rozwoju polskiej chemii.

Ogromną rolę w kształtowaniu się życia politycznego na ziemiach zachodnich i północnych odegrały nauki społeczne. Jednym z głównych zadań naukowców jest demaskowanie i prostowanie fałszów i kłamstw, dotyczących naszych ziem w pracach faszystowskich i nacjonalistycznych „uczonych”. Zadanie to stało się szczególnie aktualne, z chwilą odrodzenia się w NRF nacjonalizmu, militarizmu i rewizjonizmu. Uczelnij polscy zadali kłam wielu „teoriom”, stworzonym przez nacjonalistycznych historyków niemie-

kich. Wykazali polskości Śląska i innych ziem zachodnich i północnych oraz ich organiczny, nieprzerwany przez wszystkie stulecia związek z resztą kraju.

Po zakończeniu sesji plenarnej uczestnicy obrad przystąpili do dyskusji w 6 sekcjach specjalistycznych. (PAP)

„Koziółki“

Na 445 Poznańska Grę Liczbowa „Koziółki” na dzień 21. 11. 1965 r. wpłynęło 259 205 zakładów. Fundusz nagród wynosi 427.688,25 zł. Stwierdzono: 13 „czwórki” po 21 8.972, 48 „trójki premiowanych” po 21 184, 953 „trójki” po 21 84, 1.146 „dwójek premiowanych” po 21 26, 15.862 „dwójek” po 21 6, 1.050 „dwójek” po 21 6. Losowanie 446 gry odbędzie się w dniu 28. 11. 1965 r. w Srebrnie na Rynku o godz. 12.30 K8108

St. Zjedn. popierając Bonn, zachowują dyskretne milczenie w sprawie granic Niemiec aby nie urazić uczuć „najbliższego sojusznika”.

Prezydent Johnson deklaruje ostatnio politykę „budowy pomostów” do krajów Europy wschodniej. Czyżby St. Zjedn. sądziły, że możliwe są jakieś „pomosty” między popieraniem nuklearnych dążeń NRF i umacnianiem militarystów zachodnoniemieckiego a narodowymi interesami naszych krajów? Jeśli chodzi o nasz naród, to ocenia on stanowiska innych krajów nie wedle ładnie brzmiących deklaracji, lecz na podstawie faktów określających pozycję danego kraju w żywotnych sprawach bezpieczeństwa i pokoju w Europie, a więc przede wszystkim na podstawie jego stosunku do odwetowych dążeń i nuklearnych aspiracji NRF.

Z. Kliszko podkreślił dalej, że Polska ludowa we wszystkich swych poczynaniach na arenie międzynarodowej — a czynimy na niej wiele — kieruje się dążeniem do ugruntowania pokoju w Europie, do likwidacji ognisk imperialistycznej agresji i napięcia w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie, do pokojowego rozwoju stosunków ze wszystkimi krajami.

Partia nasza i rząd — oświadczył mówca — przywiązują szczególną wagę do przywrócenia i umocnienia jednolitości krajów socjalistycznych, międzynarodowego ruchu komunistycznego i wszystkich postępów wsił współczesności. Jedyną drogą, w której należy walczyć przeciwko agresywnej polityce imperializmu, w obronie wolności narodów i pokoju, ma zasadnicze znaczenie dla pomyślnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

W zakończeniu Zenon Kliszko powiedział: siłę swą Polska ludowa czerpie z jednolitości naszego narodu skupionego wokół partii i władzy ludowej. W tej jednolitości narodu, w przynależności naszego kraju do wspólnoty państw socjalistycznych zawarta jest rękojmia bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny — Polski ludowej. (PAP)

Ogólnopolska sesja naukowa we Wrocławiu

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Po okresie odbudowy realni stanęli w czołowie realizatorów nowych programów gospodarczych. Naukowcy wrocławskiej Politechniki rozwiązyli dziesiątki problemów przy budowie jednego w Polsce dolnośląskiego okręgu międzyowego i największego w kraju kombinatu paliwowo-energetycznego „Turów”, w oparciu o produkcję wielkich turbogeneratorów, maszyn matematycznych, środków ochrony roślin, nawozów sztucznych itp. Politechnika gliwicka związała się z potrzebami górnośląskiego okręgu przemysłowego. Politechnika gdańska ma poważny udział w zajęciu przez Polskę jednego z czołowych miejsc na świecie w budowie statków, szczególnie rybackich. Naukowcy Politechniki szczecińskiej położyli duże zasługi dla rozwoju polskiej chemii.

Ogromną rolę w kształtowaniu się życia politycznego na ziemiach zachodnich i północnych odegrały nauki społeczne. Jednym z głównych zadań naukowców jest demaskowanie i prostowanie fałszów i kłamstw, dotyczących naszych ziem w pracach faszystowskich i nacjonalistycznych „uczonych”. Zadanie to stało się szczególnie aktualne, z chwilą odrodzenia się w NRF nacjonalizmu, militarizmu i rewizjonizmu. Uczelnij polscy zadali kłam wielu „teoriom”, stworzonym przez nacjonalistycznych historyków niemie-

Po wojnie — posel do Krajowej Rady Narodowej i Sejmu Ustawodawczego. W latach 1946—49 — piastując funkcję prezesa Rady Naczelnej, a następnie honorowego prezesa Stronnictwa Demokratycznego.

Profesor Michałowicz odznaczony był dwukrotnie Orderem Sztandaru Pracy i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz Komandorią Francuskiej Legii Honorowej za zasługi naukowe. Cześć jego pamięci!

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-5

W cyklu wywiadów z pierwszym sekretarzem komitetów wojewódzkich partii pod hasłem „Pięć lat młodzieży” w „Sztandarze Młodzieży” (nr 277) ukazała się rozmowa z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Janem Szydłakiem, zatytułowana „Za nowoczesnością”.

Mówiąc o problemach, związanych z młodzieżą, jakie stwarza nadchodząca pięć lat, J. Szydłak stwierdził m. in.:

Przyszły plan otwiera przed całym młodym pokoleniem — przed już pracującymi i przed tymi, którzy dopiero pracę podejmą — perspektywy pasjonujące, ale i niełatwe. Ta atrakcyjność i zarazem trudność wynika — najogólniej mówiąc — z dalszej szybkiej intensyfikacji przemysłu i rolnictwa wielkopolskiego. Ambicje mamy duże, na miarę bogatych tradycji naszego regionu i jego znaczenia w gospodarkę kraju. Jeżeli bowiem — jak pamiętamy — IV Zjazd partii wytyczył dla całego kraju wskaźnik wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej wynoszący 48 proc., to w Poznaniu chcemy ten wskaźnik przekroczyć o blisko 2 proc. w dziedzinie przemysłu, a w rolnictwie nawet o 5—7 proc., dzięki posiadaniu dobrej bazy produkcyjnej.

W przemyśle — przypominał sekretarz KW — Poznańskie będzie nadal rozwijać tradycję w Wielkopolsce przemysł paleniskowo-energetyczny, ciężki (z szeregiem uwag i uwag) oraz transportowy. Wielka szansa dla Wielkopolski będzie rozwój nieznanych nam dawniej branż: hutnictwa aluminium (Konin), nowoczesnego odlewnictwa (Śrem), materiałów ściernych (Koło).

W rolnictwie swoje perspektywy Wielkopolska podporządkowała zadaniom ogólnonarodowym, które polecają na możliwie szybkie rozwiązanie problemu zbożowego. Środki na ten cel są duże. Chodzi jednak o to, że:

W rolnictwie mamy stanowczo zbyt mało młodych specjalistów. Potrzeby zaś są ogromne. Same tylko PGR-y wielkopolskie będą potrzebowały w nadchodzącej pięć lat 6,5 tysiąca kwalifikowanych pracowników, przy czym aż 2,5 tys. specjalistów ze średnim i wyższym wykształceniem. Poszukiwani będą także fachowcy w specjalnościach dotąd nie znanych, np. potrzeba nam 70 inżynierów nowoczesnych suszarni i mieszalni pasz. Musimy jak najszybciej opracować program przygotowania licznej — bo idzie tu o tysiące ludzi — kadry młodych specjalistów

Jan Szydłak o problemach młodzieży i nowoczesności

dla naszego rolnictwa i liczymy, że ZMW, który ma duże osiągnięcia w pracy na wsi, pomoże nam w realizacji tego programu. Zależy nam przede wszystkim na specjalistach dla gospodarki wielkopolskiej, reprezentowanej przez wielkopolskie PGR-y, jak również na wszelkiego rodzaju fachowcach o wąskiej specjalizacji, których brak odczuwa się dotkliwie już teraz. Sądzę, że warto pod tym właśnie kątem widzenia przeanalizować działalność zasłużonej poznańskiej WSR, edyż jej program nie odpowiada już w pełni wymaganiom dnia dzisiejszego. (...)

Również nasz przemysł potrzebuje wielu młodych specjalistów, począwszy od tak zwanych robotników kwalifikowanych (dlaczego tak zwanych, wyjaśnię później) poprzez techników aż do inżynierów. Muszę tu zresztą wspomnieć, że Wielkopolska — w stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych — jest dość uboga w pracowników z wyższym wykształceniem, uboższa od wielu mniej uprzemysłowionych regionów kraju. Bierze się to po trosze stąd, że nasze wyższe uczelnie przez wiele powojennych lat musiały dźwigać trud przygotowywania specjalistów dla Ziemi Zachodnich i Północnych; jest to dla nas powód do dumy, ale z drugiej strony — bądamy szczerzy — straciłmy tysiące potrzebnych nam dziś inżynierów, ekonomistów i rolników.

W związku z tym I sekretarz KW wyraził uwagę, że nasze organizacje samorządu robotniczego zbyt mało interesują się sprawami kształcenia młodzieży — szczególnie dzieci swoich robotników — mimo że można przecie na to przeznaczyć spore środki materialne. Jeśli tylko ZMS będzie umiał zainteresować się sam tą sprawą i podsunąć ją z kolei KSR-om — pomoże to w znacznej mierze rozwiązać problem zdobywania kwalifikacji zawodowych przez młodzież.

Przechodząc z kolei do spraw związanych z rolą młodzieży we wprowadzaniu nowoczesnych metod, J. Szydłak stwierdził:

Jest jednak pewne ale... — Wśród robotników w przemyśle używa się często sformułowania: „złote ręce”. Takich „złotych rąk” młoda kadra nie ma, bo mieć nie może. To jest sprawa doświadczenia. I ono

właśnie winno być przekazywane przez robotników i inżynierów, pracujących wiele lat w przemyśle. (...) Wiemy, jak trudne są pierwsze dni w zakładzie, i dla młodego inżyniera, i dla młodego robotnika. Dlatego też ostatnie plenarne posiedzenie naszego KW w październiku br., poświęcone pracy wśród młodzieży, poleciło organizacjom partyjnym więcej niż dotychczas, pomagać młodym ludziom w szybkim włączeniu się w kolektyw zakładowy, w przełamywaniu istniejącego gdzieś muru obojętności czy zazdrości.

A oto kolejne pytania i odpowiedzi wywiadu z J. Szydłakiem:

— Jeśli już o tym plenum mowa, to zwraca uwagę fakt, że skoncentrowało się ono nie na określeniu zadań stojących przed organizacjami młodzieżowymi, ale przed całą wojewódzką organizacją partyjną.

— Próbowaliśmy spojrzeć na pracę wśród młodzieży i z młodzieżą przez pryzmat działalności organizacji partyjnych. Uczyniliśmy tak głównie z dwóch powodów. Po pierwsze — niecała młodzież jest zorganizowana. Większość dzieci i młodzieży pozostaje poza szeregiem organizacji. Po drugie, i to jest chyba najważniejsze, partia nasza, jako siła kierownicza, jest odpowiedzialna za wszystkie zachodzące zjawiska, bez względu na to, jak pracują jej pomocnicy, nie mówiąc już o praktycznych możliwościach ich wpływu na różne instytucje. Na przykład: jeżeli młodzieży proponuje się złą pozycję filmową, to przecież nie ZMS jest za to odpowiedzialny. Nie on również odpowiada za to, że jest u nas niedostateczna baza sportowa a zwłaszcza turystyczna. Dlatego też w uchwałę naszego plenum znalazło się wiele dezyderatów pod adresem różnych instytucji. Albo inaczej: konfrontować potrzeby np. w dziedzinie szkolenia zawodowego, opracowywać realne plany można oczywiście z udziałem organizacji młodzieżowych, ale tylko pod kierownictwem instytucji i organizacji partyjnych. One również muszą odpowiednio pokierować działalnością młodzieży.

Weźmy na przykład sprawę patronatów. Idea niewątpliwie słuszna. Ale jak mają one praktycznie wyglądać przy obecnie wprowadzanych zmianach w systemie zarządzania, nowej roli zjednoczeń? Aby zadania stojące przed młodzie-

żą danych obiektów były i ekonomicznie słuszne, i celowe, i owocne wychowawczo, kierunkowo określać je musi organizacja partyjna. Zresztą więcej uwagi w pracy partii i organizacji młodzieżowych trzeba poświęcić nie sprawom produkcji w ogóle, ale konkretnego robotnika.

— A więc problem budzenia dumy robotniczej...

— Właśnie. Żaden uczciwy robotnik nie chce pracować źle. Ale problem jest szerszy. Człowiek chce być dumny z przynależności do określonego zawodu, specjalności. Przytoczę jeden przykład. W Zakładach Cegielskiego, przy wprowadzaniu nowej taryfy płac, ludzie mieli mnóstwo pretensji, mimo że otrzymali podwyżki. Kłócili się o to, że skreślono im tytuł „czeladnika” czy „rzemieślnika”. Dlatego między innymi nie rozumiem stanowiska Ministerstwa Oświaty, które zwleka z załatwieniem sprawy tytułów kwalifikacyjnych i występuje przeciw tytułom tradycyjnym.

Tytuł „robotnik wykwalifikowany” nie nie znaczy w społecznym odczuciu. Człowiek chce mieć poczucie miejsca na tym świecie. Chce być elektrykiem, spawaczem czy tokarzem. Dlatego więc — tym bardziej że utrzymujemy tytuł mistrza — nie powróć do tradycyjnego określenia specjalności zawodowych czy do tytułów czeladniczych? Myślę, że to może wyjść tylko na dobre sprawie dalszego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i nadaniu tym kwalifikacjom właściwej rangi. Socjalizm to nie zbiorowość anonimów, lecz konkretnych ludzi. Zresztą powinni oni przyswajać sobie wszystkie najlepsze cechy...

— Dochodzimy tu do wyśmiewanych czasem w Polsce cech poznaniaków...

— Występują na pewno u nas również cechy negatywne, jak w każdym zresztą regionie kraju. Ale chcemy przecież wpajać naszej młodzieży najlepsze „poznańskie” cechy. Takie jak: gospodarność, dyscyplina, szacunek dla kwalifikacji. Młodzi ludzie przejmują cechy środowiska, w którym żyją lub pracują. Chodzi tylko o to, by brali z przeszłości to, co najlepsze, a odrzucali to, co może przeszkadzać w życiu.

Weźmy choćby sprawę oszczędzania. Wydaje mi się, że nagromadziło się tu wiele nieporozumień. Są na przykład ludzie, którzy mają za złe młodym, że chcą mieć motocykl czy samochód, że chcą ładnie urządzić mieszkania, a nawet budować dom. Nic bar-

dziej niesłusznego. Przecież to nasz system tworzy bodźce ekonomiczne, skłaniające do takiego postępowania. Tworzy i rosnące potrzeby i rosnące możliwości ich zaspokojenia. Chodzi tylko o to, aby umiejętnie wykorzystywać treści wychowawcze tkwiące np. w oszczędzaniu na mieszkanie czy samochod, chodzi o to, by młody człowiek oprócz celów osobistych dostrzegał także cele ogólnospołeczne. Czasem niektórzy starsi ludzie mają żal, że oni przepracowali całe życie i nie zdobyli się na samochód, a młodym przychodzi to łatwiej. Jest to tylko ocena czasów, które minęły. Dziś młodzież dzięki pracy tamtych pokoleń wchodzi w inne warunki, sama je kształtuje. To dobrze, że młodzi chcą i mogą żyć inaczej, ale trzeba pamiętać, że im czasem także nie jest łatwo.

— Powiedzieliście: młodzież chce żyć inaczej. Spotykamy się często z zarzutami w sprawie tej inności. Krytykuje się sposób zachowania, zabawy, współczesną modę...

— Taka krytyka jest bardzo powierzchowna i przez to szkodliwa. Pod identycznymi dachami dwóch domów mogą mieszkać różni ludzie. Podobnie pod taką samą fryzurą mogą kryć się różne poglądy. Pogoń za nowinkami zewnętrznymi, za „innością” jest wśród młodzieży naturalna. Ta „inność” ma różne przejawy. Jeżeli potrafimy je dostrzec i wykorzystać, odniesiemy sukcesy. Przykładem może być choćby masowy rozwój klubów na wsi. Chodzi jednak o to, by pęd do nowoczesności nie ograniczał się do ubioru czy zachowania. Takie pojmowanie nowoczesności byłoby opaczne. Naszym zadaniem jest właśnie tłumaczyć młodzieży, że żyć nowoczesnie — to znaczy żyć socjalistycznie, dlatego, że socjalizm jest najbardziej postępową formą organizacji społeczeństwa.

Niestety, nasz system wychowawczy w praktyce zbyt często przypomina kodeks drogowy. Opiera się tylko na nakazach, zakazach i ostrzeżeniach. A przecież należy dostrzegać całą złożoność zagadnienia, inność wchodzących w życie pokoleń, konieczność poszukiwania właściwych form i metod działania. Młodzież mamy dobrą. Trzeba tylko umiejętnie z nią rozmawiać, jednocząc przy tym wysiłki wszystkich zainteresowanych — domu, szkoły, zakładu pracy, organizacji młodzieżowych.

TEATR Udana „Zemsta” teatru gnieźnieńskiego

Teatr gnieźnieński często gra sztuki swego patrona. W zeszłym roku pokazał „Słuby panienskie”, obecnie „Zemstę”. Pozycje niewyszukane, reprezentatywne, typowe, niezbędne w repertuarze sceny sławiającej sobie przede wszystkim cele wychowawcze i popularyzatorskie. „Zemsta” nie widziałam na premierze, dopiero, po miesiącu jej stałej eksploatacji na jubileuszowym spektaklu z okazji 200-lecia sceny narodowej. Przedstawienie to po niepowodzeniach frekwencyjnych „Dziwczynny z manekinem” i „Anioła na dworcu” stało się w Gnieźnie prawdziwym bestsellerem sezonu i doczekało się już ponad 40 realizacji.

Fredrowski spektakl zasłużył sobie jednak na to całkowicie. Stefania Domańska przywołała „Zemstę” bardzo solidnie, rzetelnie i z dużą inwencją reżyserską. Przedstawienie jest wyraziste, plastyczne, dosadne komediowe. Ma ładnie, czysto poprowadzone role kobiece: podstoliny — w wykonaniu Małdy Radłowskiej i Klary w interpretacji debiutującej na scenie młodej aktorki — Anny Ramzy; wyraziście zarysowane postacie obu głównych bohaterów sporu o mur arawnicki: cieśnika — gra o zamasyżację i zawiadaczkę Przemysław Zieliński oraz reżenta ładnie pokazanego na scenie przez Edmunda Derenowskiego oraz dobra, tragicomiczna i farsowa rola Papkina w interpretacji Zbigniewa Graczyka. Niezłe są skróty, funkcjonalne i dozwolone dekoracje Edwarda Grochulskiego. Słabsza strona spektaklu wydała mi się, że jest tylko ilustracja muzyczna trochę dublująca to co się dzieje na scenie i niepotrzebnie kładąca przysłowiową kropkę nad „i” nad tym co bardzo wyraziście pokazali już tu reżyser i aktorzy.

Sadze, przynajmniej na podstawie ostatnio oglądanych przeze mnie spektakli teatru gnieźnieńskiego, że te „Zemsta” może on zaliczyć do największych swych osiągnięć.

O. B.
Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie: „Zemsta” — komedia Aleksandra Fredry w reżyserii Stefania Domańskiej i scenografii Edwarda Grochulskiego.

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF
69,74 MHz — 7.15 Piosenka dnia: 7.19 Muzyka poranna: 7.45 „Błękitna sztafeta”: 8.05 Muzyka i aktualn.: 8.30 Z dubbingowych baletów: 9.05 Aud. dla klas I i II „Z piosenki jest nam wesoło”: 9.20 Polska muzyka ludowa: 9.30 Rewia piosenek: 10. „Gość w rzeczywistości” fragmenty: 10.15 Lagerkwa: 10.20 Konk. poranny: 11.00 Mówi Technika: 11.10 „Wiesz tańczy i śpiewać”: 11.30 Melodie filmowe: 11.40 Z cyklu: „Rozdaje a dziecko”: 12.25 „Rokownic kwadrans”: 13.00 Aud. dla klas I i II: „Kolorowe listy”: 13.20 W kregu muzyki romant.: 14. Kronika kulturalna: 14.15 Koncert rozrywk.: 15.00 Nasze spotkania: 15.25 Kwadrans melodii rozrywk.: 15.40 Utwory skrzypcowe wspólnie, kompoz. radzieckich i polskich: 16.10 Młod. Studio „Rytm”: 16.35 Progr. młod.: 17.05 Kompoz. tygodnia: A. Dworak: 17.30 A. J. dla uczniów szkół średnich pt.: „Na wirażu”: 18.05 Uniwersytet Radiowy: 18.20 „Przewrotny koncert dnia”: 19.15 „Ze wsi i o wsi”: 19.30 Polska muzyka ludowa: 20.25 Wiadomości sportowe: 20.35 Przegląd filmowy — Kamera: 21.05 Koncert chopinowski w wyk. B. Hesse-Bukowskiej: 21.30 Odpowiedzi z różnych sztyfład: 21.45 Stara i nowa muzyka Szwecji: 22.45 Radiowy kurs jazz. franc.: 23.11 Radiowe Studio Piosenki: 23.35 Jazz nowoczesny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: FALA 467 m i UKF 66,62 MHz —
7.45 Piosenka dnia: 7.50 Muzyka poranna: 8.15 „adidowy kurs jazz. ang.: 8.35 Aud. Red. Spół.: 8.45 J. Maklakiewicz — III Suita z baletu „Złota Kaczka”: 9.05 Koncert dnia: 9.50 Public. Mieczynna: 10. Kaleidoskop muzyczny: 10.40 „Konew” i „Mycie nóg” — opow. E. Brylla: 11.30 Muzyka: 12.30 Międzynarodowy Mecz Piłkarski o Puchar Europy pomiędzy mistrzem Polski „Górnikiem” Zabrze i mistrzem Czechosłowacji „Spartą”: 15.20 Muzyka: 15.30 Dla dzieci starszych mag. pt.: „Podróż bez biletu”: 17.12 Felieton F. Fornalczyka pt.: „Po została pamięć”: 17.25 Koncert Pozn. Piętnastki Radiowej: 18.45 Aud. Red. Ekonom.: „Bój pod Ostrołęką” audycja: 19.05 Muzyka i aktualn.: 19.30 Słuchowisko B. Anderberga „Piekielno Danterona”: 20.30 Fel. muz. J. Waldorffa: 21.27 Kronika snorlowa: 21.40 Melodie z komedii muz. „Lady be good” Cershwina: 21.50 W rytmie tanecznym: 22.10 Rozmowa literacka: 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy: 22.50 Utwory skrzypcowe.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Program dla szkół „Zwiedzamy Kółka Rolnicze”: 10.55 Program szkolny — Fletyca dla kl. X: 11.25 Fab. film „ZSR — „Olewie i dzieci” (1. 16): 12.35 Sprawozd. z meczu piłk. o Puchar Klub. Mistrzów Europy Spartak (Prawa) — Górnik (Zabrze): 15.15 „Kijowski Metro” — reportaż z Kijowa: 16.30 Program dnia: 16.35 Usługi dla młodzieży: 16.55 Wiadomości dziennika: 17.50 Teatr iodego Widza — „Portret rósniennika”: 17.55 Tygodnik

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Obornikach Wlkp., zatrudni od dnia 1 stycznia 1966 r. inżynierów i techników budowlanych z uprawnieniami do pracy w przedsiębiorstwie i na budowach, zapewniając im mieszkanie w nowym budownictwie przyzakładowym. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie od omówienia w Przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w PBR — Oborniki, ul. Poznańska 27. 12277W

Gospodarstwo Szkolne Golaszyn — przy Państwowym Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Bojanowie, pow. Rawicz, zatrudni następujących pracowników:

1. STARSZEGO OBOROWEGO z pomocą od zaraz. Wymagane 7-klasowe wykształcenie podstawowe. Kurs dla sta. oborowych i kurs inseminatorski.
2. OBOROWEGO z pomocą od zaraz. Wymagane 7-klasowe wykształcenie podstawowe i ukończony kurs dla oborowych.
3. TRAKTORZYSTĘ od 1. I. 1966 r. Wymagany ukończony kurs uprawniający do tytułu traktorzysty rolniczego, mechanika, posiadającego pozwolenie III kat. zawodowe.
4. PRACOWNIKA BRYGADY POŁOWEJ z pomocą od 1 stycznia 1966 r. Wymagany ukończony kurs na tytuł „robotnika kwalifikowanego”.

Dla wszystkich pracowników mieszkanie rodzinne zapewnione. Podania wraz z odpisem świadectw prosimy składać osobiście w biurze gospodarstwa. W8147

W dniu 22 listopada 1965 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja niedroga żona, nasza najukochańsza córka, ciocia, swnowa, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 27, śp.

Wanda Ptaszyńska
z domu PRZEPİORA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŁA I PODZINA
Poznań, ul. Długosza 13 m. 8. 12439g

Komunikaty

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że od dnia 24—27 listopada 1965 r. zostanie ograniczony ruch: a w dniu 28 listopada 1965 r. będzie zamknięty dla ruchu kołowego przejazd pod wiaduktem kolejowym na ulicy Garbary.

Objazd w obu kierunkach skierowuje się ul. ul. Północną, Stalingradzką, Nowowiejską, Pułaskiego i Pod Słokami. K8243

W dniu 20 listopada 1965 r. zmarła w wieku lat 88, opatrzona Sakramentami św., nieodżałowanej pamięci matka i babcia, śp.

Alina Ryx

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu parafii Bożego Ciała, przy ul. Błuszczejowej.

Pograżone w głębokim smutku
CÓRKA, WNUCZKI I RODZINA

Dnia 21 listopada 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój nieodżałowany mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Ludwik Brylewski
DROGISTA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm., o godzinie 15 z kaplicy Sw. Łazarza w Trzemesznie.

W wielkim bólu
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań — Trzemeszno. 12434g

Dnia 13 listopada 1965 r. zmarł w Południowej Afryce, przeżywszy lat 49, śp.

Florian Milachowski

Msza św. żałobna o spókoj duszy ukochanego brata odprowadzona zostanie w piątek, 26 bm., o godzinie 8.30 w kościele śleży Pallotyń, przy ul. Przybyszewskiego.

W głębokim smutku pogrążeni
RODZENSTWO I RODZINA
12424g

Kol. Iwone Stępniewskiej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu Jej

OJCA
składają

DYREKCJA oraz WSPÓŁPRACOWNICY
BIURA PROJEKTÓW I STUDIÓW PRZEMYSŁU CERAMIKI BUDOWLANEJ
W POZNANIU 12427g

DYREKTOROWI
Jerzemu Gabryelewiczowi
z powodu zgonu, śp.

MATKI

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA w ciężkiej stracie składają

PRACOWNICY
„CENTRALI NASIENNEJ”
ODDZIAŁU W ŚREMIE 12431g

Dnia 21 listopada 1965 r. zakończyła swój pracowity żywot moja droga matka

Antonina Welke
z domu HERBIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
CÓRKA
12406g

Dnia 22 listopada 1965 r. zmarła nasza długoletnia koleżanka

Wanda Ptaszyńska
z domu PRZEPİORA

W Zmarłej tracimy dobrego i sumiennego pracownika. Pamięć o Niej pozostanie wśród nas na zawsze.

Współpracownicy
Rada Zakładowa POP Dyrekcja
DOMU HANDLOWEGO „DELIKATESY”
W POZNANIU K8255

Skuteczna ofensywa w wielkopolskich ftyzjatrów

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku od 1 do 10 grudnia obchodzone będą w całym kraju „Dni Przeciwgruźlicze”. Są one okazją do podsumowania całorocznej pracy lekarzy-ftyzjatrów i całego personelu służby zdrowia, zajmującego się zwalczaniem tej groźnej choroby.

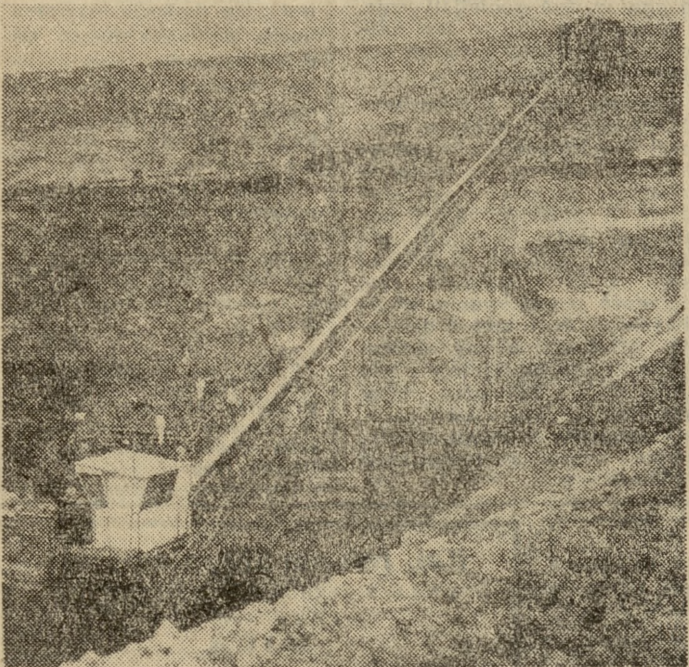
Wielkopolska Służba Zdrowia może się poszczycić na tym polu poważnymi osiągnięciami. Nasze województwo, jeżeli chodzi o stan zagrożenia, znajduje się na końcu listy, a więc w porównaniu z innymi województwami, jest u nas najlepiej. Obecnie, poza Wojewódzką Przychodnią Przeciwgruźliczą — pracującą od dwóch lat w nowym gmachu przy ul. Szamarzewskiego w Poznaniu — w województwie znajdują się 33 poradnie powiatowe. Oprócz tego, istnieje jeszcze trzy rejonowe poradnie przeciwgruźlicze (dwie w Nowym Tomyślu i jedna w Wolsztynie).

Wszystkie te poradnie posiadają prawie wystarczającą obsadę lekarską. W porównaniu z latami ubiegłymi, jest lepiej, ale jeszcze tu i ówdzie występują pewne braki. Po otwarciu Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej, można było nareszcie przystąpić do szkolenia specjalistów, tak że w każdym powiecie jest w tej chwili specjalista, co najmniej pierwszego stopnia. — Trudno powiedzieć, jak długo utrzyma się taka sytuacja.

Sztandar dla OSP

Z inicjatywy Frontu Jedności Narodu powstał w Lesznie społeczny komitet fundacji sztandaru dla miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Leszczyńska OSP zaliczana do jednej z najstarszych w Wielkopolsce istnieje 117 lat. W swej długoletniej historii zanotowała wiele poważnych osiągnięć w zwalczaniu pożarów i ochronie mienia społecznego. (R)

Górnicza technika



Jubileuszowy dorobek czarnkowskiej spółdzielni

Z małej kilkusobowej spółdzielni szewców i cholewkarzy powstała Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Czarnkowie. Jest to jedna z najlepszych dzisiaj w województwie poznańskim placówek spółdzielczych, której wartość produkcji przekroczyła w roku ubiegłym 23 mln. zł.

Ambitne plany rozwoju przewidują na koniec przyszłej 5-letki uzyskanie 35 mln. zł wartości produkcji oraz usług. Konieczna jest jednakże rozbudowa zakładu i modernizacja urządzeń.

Ostatnio spółdzielnia czarnkowska obchodziła jubileusz 15-lecia istnienia. W czasie miłej uroczystości z tej okazji, prezes Spółdzielni Czesław Kozłowski, wręczył dyplomy uznania i nagrody zasłużonym pracownikom. Na szczególnie wyróżnienie zasługują założyciele spółdzielni pracujący w niej przez 15 lat. Są wśród nich Henryk Ciechoński, Konrad Kita i Ignacy Jessa. (SS)

Na odkrywcę Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” koło Turka urobku nie dotyka ludzka ręka. Z trzeciego poziomu odkrywki pojeździ kopalnia, przekazuje węgiel na taśmociąg, który sypie go wprost do wagonów. Ślad zsypane się go później do zbiornika w adamskiej elektrowni, odległej o kilka kilometrów od odkrywki. Fot. — K. Przychodźki

LISTOPAD	Jana
24	
środa	Środa: 7.28—13.55

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Marche” gruby a sroński; NOWY — g. 16 — „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Trzy balety”; „La Valse”; „Historia Zolnierza”; „Błękitna rapsodia”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — przedstawienie w Toruniu.

W WOJEWÓDZTWIE

PNIEWY SZAMOTULSKIE — „Dziewczyna z manekinem”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Życie prywatne”; Noteć: „Hud, syn farmera”; CZARNKÓW — „Bili kłamek”; GNIEZNO — Lech: „Susa”; Polonia: „Lampart”; GOŚCINIEC — „Niedziela w Avray”; JASTRAŻEWO — „Niedziela w Avray”; JASTRAŻEWO — „Niedziela w Avray”.

nia, także wśród tej grupy ludzi, znajduje się najwięcej prątkujących gruźlików.

Bardzo wydajnie w ostatnich latach polepszyła się — dzięki prowadzonym prześwietleniom — wykrywalność chorych na gruźlicę. Wykryto ich w 1964 r. 4359 w tym 712 prątkujących. Cieszyć może fakt, że w tej liczbie było bardzo mało dzieci. Jeżeli chodzi o rok bieżący, to w pierwszych trzech kwartałach wykryto objawy gruźlicy tylko u 66 dzieci.

W okresie trwania „Dni Przeciwgruźliczych” przeprowadzone będą w całym województwie odczyty, urządzone wystawy a specjalne ekipy propagandowe dotrą do najmniejszych nawet miejscowości. Przewiduje się organizację różnych konkursów. M. in. nasza redakcja wspólnie z Wojewódzką Przychodnią Przeciwgruźliczą organizuje konkurs pt. „Bądźmy zdrowi”. (st)

Leszczyńskie zakłady przed końcem 5-letki

Już spora liczba zakładów pracy, fabryk i przedsiębiorstw Leszna zrealizowała swe plany 5-letnie, m. in.: Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Zarząd Zieleni Miejskiej, Ekspozytura PKS, Tariat, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych oraz wiele spółdzielni pracy. Jak wynika z napływających meldunków, zakłady i przedsiębiorstwa, po zakończeniu 5-letki zgłaszają wykonanie do końca roku dodatkowej produkcji. Jej wartość wyniesie według dotychczasowych zgłoszeń blisko 670 mln. zł.

M. in. bardzo cenne są zobowiązania pracowników Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego — Wydział Produkcji Spirytusu i Kwasu Mlekowego w Lesznie. Plan 5-letni produkcji rektifikacji wykonano już jesienią 1964 r., a kwasu mlekowego w sierpniu br. Załoga donosi równocześnie, że produkcja dodatkowa wyniesie w tym roku prawie 400 mln. zł. Pracownicy Fabryki Cukrów „Rywał” zadania planu 5-letniego wykonają 23 bm. Wartość dodatkowej produkcji osiągnie kwotę 127 mln. zł.

Są jednak w Lesznie zakłady pracy i przedsiębiorstwa, które, niestety, z różnych przyczyn nie wykonały nakreślonych zadań 5-letki planu 1965 roku.

Rocznych zadań nie zrealizują m. in.: Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska z uwagi na kiepski urodzaj owoców i warzyw, Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane i Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Obdwie zakłady odczuwają dotkliwy brak siły roboczej.

Na liście fabryk i przedsiębiorstw, które nie wykonają bieżącej 5-letki, figuruje 6 zakładów pracy. Założenia planu 5-letniego dla Leszczyńskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Pomp i Odlewni PT przewidywały produkcję wartości 217.300.000 zł. Jednak z uwagi na dwukrotną obniżkę cen na wyroby oraz nieodwołanie do eksploatacji nowej inwestycji, zadania nie zostaną zrealizowane.

Czołowy zakład Leszna — Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych, zadania planu 5-letniego wykona tylko w 94 proc. Duży wpływ na realizację zadań miały zmiany w strukturze zapotrzebowania rynku. Np.: potrzeby na zamki zmalały o blisko 40 proc.

Zjazd Powiatowy ZMW w Gostyniu

W Gostyniu odbył się VI Powiatowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Nad referatem sprawozdawczym przewodniczącego ZP ZMW — wywiałła się rzeczowa dyskusja. Omawiano m. in. sprawy: wychowania młodzieży, szkolenie młodych rolników i założeń pegeerowskich oraz dalszego rozwoju organizacji powiatowej ZMW, która liczebnie zajmuje jedno z czołowych miejsc w województwie (zrzesza 4320 członków). Na zjeździe wybrano nowe władze powiatowe. Przewodniczącym ZP ZMW wybrano ponownie Kazimierza Borowczyka.



Agnieszka A., Krobica — Ceny w skupie na grzyby borowiki suszone są bardzo różne. Waha się od 100 zł do 300 za kilogram. (2660)

Stala Czytelniczka z Grodziska — Szkół zawodowych jest bardzo dużo. Musi się Pani zdecydować, jaki obrać kierunek, wtedy podamy adresy. (2655)

w związku z czym LFOB musiała ograniczyć produkcję, nastąpił wzrost zapotrzebowania na kłódki, zwłaszcza małych wymiarów, a więc bardzo prężących, natomiast nie rzutujących na wartość produkcji w takim stopniu jak zamki. Oprócz tego, zanotowano wzrost zadań eksportowych (kłódki mosiężne) o 73,66 proc. w stosunku do założeń planu.

Nie lepiej przedstawia się sprawa wykonania planu w Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, które wykona zadania w 89,6 proc. Produkcja podstawowa i globalna została zrealizowana jedynie w latach 1961—62. Zasadniczą przyczyną była ostra zima w 1963 r. oraz brak pełnego zatrudnienia robotników w produkcji podstawowej.

Mimo tak niekorzystnych wyników, Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane wykonało w pełni zadania planu rzeczowego w zakresie budownictwa mieszkaniowego, szkolnego, przemysłowego i wiejskiego.

MARCIN RYDLEWICZ

Sprostowanie

Do artykułu pt. „Sercem oddana młodzieży”, który ukazał się w niedzielnym „Głosie” (21/22 bm) zakradły się dwa błędy. Odnoszące się do treści, a nie do formy. Pierwszy: „Również w swej codziennej pracy dydaktycznej nauczyciel historii nowoczesnymi metodami: problemowa oraz programowa”. A zdanie drugie: „Wysoko oceniono jej wkład pracy w propagowanie tematyki humanistycznej w szkołach technicznych”. Wierząc, że w bieżącym roku kierownictwo sekcji historii szkół zawodowych Okręgowego Ośrodka Metodycznego działającego przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Za powstałe błędy przepraszamy zainteresowaną i czytelników. (—)

Ponad 50 ślizgawek w Poznaniu

Nie wszyscy dali się zimie zaskoczyć

Listopadowe mrozy przyszyły tak niespodziewanie, że mogły zaskoczyć nie tylko kolejarzy i drogowców, ale także tych, którzy odpowiadali za zimowe rozrywki dla dzieci i młodzieży, a więc organizatorów lodowisk. Aktualne meldunki świadczą jednak o tym, że przygotowania poczyniono znacznie wcześniej (pomocia nauczka ubiegłego roku) i w rezultacie, podczas ostatnich dni, do dyspozycji młodzieży oddanych było 56 ślizgawek w całym Poznaniu.

Najwięcej lodowisk urządzono na Jeżycach; aż 18. Godny podkreślenia jest również fakt, że w tej dzielnicy, obok 13 ślizgawek przy szkołach, 2 dzielnicowych były także lodowiska przygotowane przez Komitety Blokowe.

Stare Miasto ma aktualnie 12 lodowisk z tradycyjnym i reprezentacyjnym lodowiskiem AZS-u. Tutaj Komitety Blokowe też pomyślały o dzieciach i urządziły płyty lodowe.

Dziesięć lodowisk czynnych było w ostatnich dniach na Wildzie, 9 na Nowym Mieście i 7 na Grunwaldzie. Sygnalizowano, że około 20 komitetów blokowych przystąpiło do wszystkich dzielnic, do zakładania lodowisk. Trudno podać dokładne liczby, ale nie ostatek styku przecież chodzi, lecz o zapewnienie dzieciom miejsc rozrywki i dlatego przykaskujemy wszelkim inicjatywom zmierzającym do tego celu.

Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby wraz z nastaniem mrozów nie odżył stary problem, nie znajdujący rozwiązania od lat. Są nim naturalne lodowiska na stawach i sadzawkach w parkach i na peryferiach miasta. Te tereny od lat nie mogą doczekać się należytego zabezpieczenia. Dzielnicowe Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki niemal uciekają od nich, kładąc największy nacisk na znacznie bezpieczniejsze

pod każdym względem lodowiska zakładane na boiskach szkolnych i w ogrodach. Łatwiej tu o porządek (sa to najczęściej tereny ogrodzone), światło, bufet, megafonizację, szatnię itp. Niebezpieczeństwo załamania się lodu nie istnieje.

Argumenty te przekonują jak najbardziej, ale nie zmieniają faktu, że dzieci masowo korzystają także z lodu naturalnego. Rodzą się więc dwa pytania: zabronić ślizgania czy zagospodarować sezonowo dzikie lodowiska? Na razie większość gospodarzy dzielnic wybrała... trzecie: nie nie robią. Nam się jednak wydaje, że tymi lodowiskami warto i trzeba się zainteresować. Dlaczego? Przecież w szczególności glinkach na peryferiach nie zorganizować stałych dyżurów?

Sytuacja na tych obiektach jest szczególnie krytyczna, kiedy odwilż w ciągu kilkunastu godzin czyni cienkie sztuczne tafle niebezpiecznymi dla życia. Rodzą się więc dwa pytania: zabronić ślizgania czy zagospodarować sezonowo dzikie lodowiska? Na razie większość gospodarzy dzielnic wybrała... trzecie: nie nie robią. Nam się jednak wydaje, że tymi lodowiskami warto i trzeba się zainteresować. Dlaczego? Przecież w szczególności glinkach na peryferiach nie zorganizować stałych dyżurów?

Zapaśnicze mistrzostwa federacji Sparta w Poznaniu

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukierniczy z Federacją Sportową Sparta, powierzył KS Cybina w Poznaniu, organizację indywidualnych i drużynowych mistrzostw swojej federacji w zapaśach w stylu klasycznym.

Zawody odbędą się 27 i 28 bm. w hali sportowej Olimpij przy ul. Świerczewskiego. Początek w sobotę o godz. 15 w niedzielę o 10.

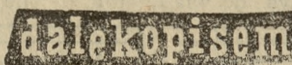
W zawodach udział wezmą zespoły PTC z Pabianic, Czarnych z Nakła, Cybiny z Poznania, Bieżanowianki z okręgu krakowskiego i warszawskiej Olimpij.

Barw Cybiny, której trenerami są znany zapaśnik i reprezentant Polski Wincenty Mąka i Kazimierz Grządzielowski, bronić będą: Rygański, Dams, Kubera, Garwoliński, Paszkiewicz, Doczekalski, Mościński i Snuska. (P)



● Reprezentacja piłkarska Węgier, która przebywała w Brazylii, doznała porażki. Węgrzy przegrali z reprezentacją Sao Paulo 3:5 (1:5).

● Oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie pięciarzy zawodowych wagi ciężkiej Cassiusa Clay'a i Floyd'a Pattersona, rozegrane w Las Vegas, zakończyło się zwycięstwem Clay'a w 12 rundzie przez TKO. Cassius Clay spotka się obecnie w walce o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej z Ernie Terrelem.



SPARTA — GÓRNIK W P. R.

W środę, 24 bm. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z meczu piłkarskiego o Klubowy Puchar Europy Sparta Praga — Górnik Zabrze. Początek transmisji o godzinie 13.30 w programie drugim.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY KRL-D

Na naturalnym terenie w stolicy Kambodży, Phnom Penh rozegrane zostało pierwsze spotkanie eliminacyjne przed przyszłorocznymi mistrzostwami świata w Anglii, między zespołami KRL-D i Australii. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Koreańczycy 6:1 (1:0). (t)

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarczewski — ul. Wrzeszewska nr 28) — Stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna pt. „Poznańskie Teatry Dramatyczne w 20-lecie”, g. 10—22.

KLUB ZNP (pl. Wolności 5) — „Wystawa malarstwa nauczycieli amatorów” Zarządu Dzielnicowego Poznań Grunwald — g. 10—22.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Obiektywem przez Związek Radziecki” — fotografie Z. Zielenackiego — g. 9—17.

PTF (ul. Paderewskiego 7) — „Krajobraz Wielkopolski” — godz. 10—19 (niedz. — g. 11—17).

BWA i ZPAP (Stary Rynek — Arsen) — „Ogólnopolska Wystawa Młodej Grafiki” — czynna codziennie, oprócz poniedziałków od g. 10—18 (niedziele i święta od g. 10—17).

„Wystawa plakatu teatralnego” — czynna do dnia 30 XI 65 w godz. 10—18 hol Sali Wielkiej.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11) — chirurgia, internia.

WOJEW. SZPITAL DZIECIECY — chir. dziec. od lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, telefon nr 536-21).

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach pub., tel. 95; nagie zachorowania w domu — telefon nr 544-44 i nr 544-45.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 193), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 54 i Starołęcka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy — nagie wypadki).